



tekst

JOANNA SADOWSKA

redaktor wydania

Jeszcze niedawno pakowaliśmy się na wakacje, a teraz niewiele z nas pamięta o tych beztroskich chwilach. Zaczął się nowy rok szkolny, a z nim szereg spraw do załatwienia. Gdy pod koniec września pierwszy oddech łapią rodzice dzieci szkolnych, to studenci szykują się na kolejny rozdział w swym życiu. O tym, że również na tym etapie nie może zabraknąć Boga, piszemy na stronie VI, a na str. IV-V o znaczeniu i perspektywach rozwoju Akademii Tarnowskiej, wzmacnianiu wartości i wychowaniu młodych.



GRZEGORZ BROZEK

Dzień Społeczny Akcji Katolickiej Bicz na media

Czy chcemy, czy nie, wszyscy żyjemy w świecie środków masowego przekazu. Od nas zależy, czy mają one konstruktywny czy degenerujący wpływ na nasze życie.

W Gródku nad Dunajcem 16 września odbył się doroczny Dzień Społeczny Akcji Katolickiej. – To jest element naszej formacji społecznej i obywatelskiej. Słyszałem od kogoś, że lata temu byliśmy pałowani przez ZOMO, a dziś leje nas pała medialna. Telewizja, radio, gazety oddziałują na nas,

a my powinniśmy mieć swoje zdanie na ich temat i wizję obecności w nich katolików – mówi Wacław Prażuch, prezes AK Diecezji Tarnowskiej. Elementarną kwestią korzystania z mediów jest odpowiedzialność. – Są skrajni optymiści, którzy zupełnie bezrefleksyjnie przyjmują to, co media podają,

– Musimy krytycznie podchodzić do mediów, ciągle uczyć się samodzielności myślenia – uważa Wacław Prażuch, prezes AK

są i skrajni pesymiści, którzy w ogóle uważają media za zupełnie zbędne. To nie tak. Media z natury nie są złe, ale czasem są źle wykorzystywane, manipulowane, dlatego musimy mieć własne zdanie i krytycznie podchodzić do przekazu medialnego – apelował ks. dr Jerzy Smoleń z KUL w Lublinie. Wiele emocji wzbudziła dyskusja nad miejscem i poszanowaniem katolików w mediach publicznych. Spotkanie zakończyło się przyjęciem stanowiska AK wobec funkcjonowania współczesnych mediów. **gb**

łańcuch dobrej woli



GRZEGORZ BROZEK

BOCHNIA. Na aukcji można było nabyć oryginalne dzieła, ale też m.in. bardzo dobrą replikę Madonny del Prato Rafaela Santi

Piąta Aukcja Charytatywna na rzecz Bocheńskiego Hospicjum Domowego odbyła się 18 września w Oratorium św. Kingi. – Na aukcji zgromadziliśmy 140 prac, przede wszystkim plastycznych, ofiarowanych nam przez artystów uznanych już w świecie sztuki, jak i amatorów – mówi Piotr Serwatka z bocheńskiego hospicjum. Na aukcji szczególnym zainteresowaniem cieszyły się obrazy. – Taka aukcja uruchamia łańcuch dobra. Jedni bezinteresownie ofiarowują swoje prace, inni nabywają je, wspomagając chorych. Bardzo ważne jest, że przy tej okazji wielu ludzi dowiaduje się o idei hospicyjnej – dodaje Elżbieta Stabrawa z Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum” im. bł. Edmunda Bojanowskiego w Bochni. „Gość” był patronem medialnym aukcji.

Królowa rodziny

BOCHNIA. 17 września odbyło się IX Sympozjum Mariologiczne. – To sanktuarium jest szczególnym miejscem kultu Matki Bożej, ale od lat także miejscem intelektualnej refleksji, która w naszym zamierzeniu pozwala wszystkim nam lepiej poznawać Maryję i przesłanie, które nam pozostawia – mówił organizator sympozjów ks. prof. dr hab. Janusz Królikowski. Teoria wielokrotnie znajduje późniejszy wyraz w praktyce. – Owocem



GRZEGORZ BROZEK

tegorocznego spotkania, odbywającego się pod hasłem „Maryja, Królowa rodziny”, będą odbywające się przy bazylice warsztaty pedagogiczno-psychologiczne dla rodziców i małżonków – mówi kustosz sanktuarium ks. prał. dr Zdzisław Sadko.

Sympozja służą pogłębieniu mariologicznej wiedzy i szerzeniu kultu Maryi – mówił ks. J. Królikowski

gb

W dobrych zawodach wystąpiłem

DĄBROWA TARNOWSKA. 18 września na obiektach Parafialnego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbyło się spotkanie integracyjne dla pracowników placówek prowadzonych przez Caritas Diecezji Tarnowskiej. – Zaczynamy Mszą św., a później spotykamy się na zawodach sportowych. To służy integracji, poznaniu się ludzi służących bliżnim, oddających swe serce idei Caritas – mówi ks. Ryszard Podstołowicz, dyrektor Caritas Diecezji Tarnowskiej. **gb**



GRZEGORZ BROZEK

W czasie imprezy rozegrano 10 nietypowych konkurencji, jak choćby rozwieszanie prania na czas

Być odpowiedzialnym

LIMANOWA. Biskup Wiktor Skworec przewodniczył uroczystościom odpustowym w sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej. Było to również jubileuszowe spotkanie rolników z całej diecezji. – Trzeba zmiany naszego myślenia i posta-

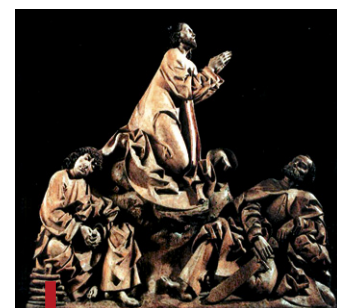
wy, trzeba sobie powtarzać, że wszystko, co dzieje się w rodzinie, w społeczności lokalnej, w państwie, w Kościele, to również moja odpowiedzialność i to zdanie pozostawiam wam na dni przedwyborczych debat, kiedy kandydaci do

Sejmu i Senatu będą się ubiegać o wasz cenny głos – egzaminujcie ich z tego, czy są ludźmi odpowiedzialnymi z wszystkimi tego konsekwencjami – apelował w homilii pasterz Kościoła tarnowskiego.

js

Historia w sztuce

PTASZKOWA-BERLIN. Do 9 stycznia 2012 r. płaskorzeźbę przedstawiającą Chrystusa w Ogrodzie Oliwnym będzie można oglądać na wystawie „Obok – Polska – Niemcy, tysiąc lat historii w sztuce”, prezentowanej w berlińskim muzeum Martin-Gropius-Bau. – Płaskorzeźba jest jednym z cenniejszych dzieł sztuki, znajdujących się w diecezji – podkreśla ks. Piotr Drewniak, diecezjalny konserwator zabytków. Rzeźba przez wiele lat znajdowała się na frontonie kościoła w Ptaszkowej. Kiedy w 2000 r. poszła do konserwacji, odkryto, że to dzieło Wita Stwosza. Teraz jest depozytem w zbiorach Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu. **ak**



Z ZASOBOW INTERNETU

Przez wiele lat sądzono, że dzieło pochodzi z kręgu sztuki postswosowskiej

Piknik ratujący życie

TARNÓW. Centrum Sztuki Mościce oraz Klub Honorowych Dawców Krwi im. T. Chałubińskiego zorganizowali 18 IX piknik rodzinny „Uratuj mi życie”. W jego ramach odbyła się akcja honorowego oddawania krwi, przygotowano również blok imprez dla dzieci. Impreza organizowana jest rokrocznie od 2006 r. Do tej pory, w jej ramach, krwiodawcy podarowali 83 litry krwi. Według danych statystycznych, Tarnów jest miastem, w którym oddaje się najwięcej krwi w skali województwa małopolskiego. **js**



JOANNA SADOWSKA

Występy teatralne dla dzieci były jedną z atrakcji pikniku

GOŚĆ TARNOWSKI

tarnow@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów, ul. Katedralna 1
TELEFON/FAKS (14) 626 15 50
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Wielgosz – dyrektor oddziału, Grzegorz Brozek, Joanna Sadowska

Placówka Caritas w rozbudowie

Przystań nadziei

Niedawno groziło im zamknięcie. Nie poddali się i od nowego roku będzie tu zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy dla osób przewlekle i obłożnie chorych.

JOANNA SADOWSKA



W tym miejscu powstaje druga klatka schodowa

Co robić z ziemią na wsi?

Lepsza ta sama



GRZEGORZ BROŻEK

Z Waldemarem Różyckim, dyrektorem Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Tarnowie o korzyściach płynących ze scalania gruntów rozmawia Grzegorz Brożek

GRZEGORZ BROŻEK: W świat poszła wiadomość, że Unia daje pieniądze na scalenia gruntów. To ile można dostać?

WALDEMAR RÓŻYCKI: – Właściciele gruntów nic nie dostaną, bo beneficjentami są jednostki samorządu dokonujące scalenia. Natomiast procedura scalenia i wymiany gruntów przeprowadzana jest bezkosztowo. Właściciela to nic nie kosztuje, a korzyści są oczywiste.

Jakie?

– Celem scalania jest tworzenie korzystniejszych warunków gospodarowania, tworzenie lepszej struktury gruntów. Są przypadki, że rolnicy mają 3 hektary w 10 kawałkach. Po scaleniu można mieć to samo w np. 3 częściach. Poza tym często trzeba poprowadzić nowe drogi dojazdowe do działek, wykonać infrastrukturę melioracyjną i koszty tego też pokrywają urzędy.

Nie wystarczy jednak wyrazić chęci scalenia swoich działek...

– Nie, bo procedura wymaga udziału innych właścicieli, którzy gotowi są wymienić się gruntami. Plusem jest jednak to, że można scalać niemal wszystkie typy i rodzaje gruntów.

Duże jest zainteresowanie tym procesem?

– Niewielkie. Być może wynika to z tego, że właściciele przywiązani są do swoich kawałków ziemi, na której rodzina gospodaruje od pokoleń. Dla wielu ważny jest nie taki sam, gdzie indziej, ale ten sam kawałek ziemi. Niemniej jednak współfinansowany przez Unię proces będzie trwał do wyczerpania środków. Zainteresowani powinni kontaktować się ze swoimi starostwami powiatowymi. ■

W centrum Tarnowa, na dużej parceli przy ul. Nowodąbrowskiej osłoniętej sadem i ogrodem, od wielu lat stoi dom, gdzie opiekę znajdują osoby starsze i chore. Diecezja, będąca właścicielem obiektu, przekazała go w zeszłym roku Caritas Diecezji Tarnowskiej. – Panowały tu trudne warunki i placówce groziło zamknięcie. Biskup ordynariusz zdecydował więc, że przy pomocy ludzi dobrej woli przeprowadzimy remont – mówi ks. Ryszard Podstołowicz, dyrektor Caritas. Mimo trwających prac budowlanych i braku dotacji placówka cały czas funkcjonuje. – Od nowego roku chcemy działać jako zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy dla osób przewlekle i obłożnie chorych w podeszłym wieku. Będzie to pierwsza tego typu placówka Caritas w Tarnowie – mówi ks. Andrzej Wolanin, dyrektor domu. Wtedy też będzie możliwa dotacja z NFZ. – Aby ją otrzymać, placówka musi spełnić bardzo wysokie standardy, zarówno lokalowe, jak i opiekuńcze. W domu powstanie druga klatka schodowa, spełniająca wymogi wyjścia ewakuacyjnego, będą też gabinety zabiegowe i izolatka – dodaje. Każdy z nas może wspomóc kolejne dzieło Caritas, nr konta: 64 1020 4955 0000 7802 0145 5005. **ak**

Jubileusz Centrum „Arka”

Wyplłyn na głębię

Może Jezioro Rożnowskie nie jest jak Genezaret, ale dzięki Centrum Formacyjno-Rekolekcyjnemu nad jego brzegiem zaczynają nowe życie we wspólnocie Kościoła dzisiejsi apostołowie Chrystusa.

Od dziesięciu lat działa tu dom rekolekcyjny „Arka”. – Przyjeliśmy w tym czasie 85 tys. osób. Czyli każdego roku formowało się tutaj 85 tys. wiernych. To mniej więcej tyle, ile liczy duża miejska parafia – mówi ks. Ignacy Klucznik, dyrektor domu. Rocznicę w gronie pracowników i przyjaciół ośrodka dom obchodził

14 września. – Mamy rekolekcje, sesje formacyjne, warsztaty dla konkretnych stanów, grup kościelnych, zawodowych, dla dzieci, młodzieży, dorosłych, narzeczonych i małżonków. Ofertę mamy bardzo obszerną i każdy znajdzie coś dla siebie. Bardzo cieszy, że wielu korzystających z naszych propozycji to ludzie młodzi, którzy szukają ciszy, refleksji nad swoim życiem – mówi ks. dr Waław Barnas, rekolekcyjny dom. Ośrodek przy bogatej ofercie formacyjnej oferuje również pobyty w komfortowych warunkach. – Dziękujemy Bogu, że diecezja ma taki dom. Ta „Arka” jest miejscem wypływania na głębię życia duchowego, religijnego, pojednania z Bogiem. Tu ludzie stają się chrześcijanami świadomymi swych zadań, obowiązków – podkreślił biskup tarnowski Wiktor Skworec, który przewodniczył rocznicowej Eucharystii **gb**

GRZEGORZ BROŻEK



„Arka” to miejsce rekolekcji, ale także szkoleń m.in. chóru „Pueri Cantores Tarnovienses”

O Akademii Tarnowskiej, wzmacnianiu poczucia wartości i wychowaniu młodych z **prof. Kazimierzem Wiatrem, senatorem RP**, rozmawia ks. Zbigniew Wielgosz.

Ks. ZBIGNIEW WIELGOSZ: Kilka lat temu zrodziła się inicjatywa utworzenia Akademii Tarnowskiej, poprzez połączenie Wydziału Teologicznego i Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Tarnów zasługuje na akademię?

PROF. KAZIMIERZ WIATR: – Pamiętam jak dziś ten moment i patrzę na niego z perspektywy 190 lat szkolnictwa wyższego w Tarnowie, które uobecniały Instytut Teologiczny oraz Wyższe Seminarium Duchowne. Miasto z pewnością zasługuje na akademię, chociażby ze względu na swoją historię i dorobek kulturowy. Akademia jest też bardzo potrzebna dla pełnego rozwoju Tarnowa i ziemi tarnowskiej, także jej gospodarki. Byłoby również niedobrze, gdyby studenci z regionu tarnowskiego wyjeżdżali stąd z braku możliwości dalszego kształcenia.

Tarnów traci na swym znaczeniu w ciągu ostatnich lat. Czy można tę tendencję odmienić?

– Ten kierunek trwa od czasu, kiedy Tarnów przestał być miastem wojewódzkim. Akademia Tarnowska ma w pewnym sensie odbudować poczucie wartości, zachęcić do rozwoju, być dumą miasta i regionu.

Na jakim etapie jest realizacja projektu Akademii Tarnowskiej?

– Projekt Akademii Tarnowskiej ma wzmocnić poczucie wartości, być dumą miasta i regionu – mówi prof. Kazimierz Wiatr

Wiedza bliżej



KS ZBIGNIEW WIELGOSZ

domu

Prof. dr hab. Kazimierz Wiatr

Jest senatorem RP od 2005 roku. W izbie wyższej parlamentu reprezentuje Małopolskę. Należy do konwentu wspierającego powstanie Akademii Tarnowskiej, jest prezesem Tarnowskiego Towarzystwa Naukowego.

– Wiele udało się już osiągnąć. Przede wszystkim przyznanie Wydziałowi Teologicznemu w Tarnowie prawa doktoryzowania, a na PWSZ zdobywania tytułu zawodowego magistra polonistyki.

PWSZ też musi mieć prawo nadawania doktoratów, żeby powstała akademia?

– Owszem, założono jednak, że można się o to uprawnienie starać po opuszczeniu uczelni przez pierwszych magistrów filologii polskiej, co stało się w lipcu tego roku. Istnieje zatem powód, by zintensyfikować te działania.

Mamy jakieś atuty w tym względzie?

– Tarnowska filologia ma duży dorobek. Swego czasu pokazywałem w Warszawie materiały z konferencji, które były organizowane przez tarnowskich filologów i wzbudziły wielkie uznanie. PWSZ stale też rozwija się w różnych dziedzinach: prawa, administracji, ekonomii, kierunków technicznych, ochrony zdrowia. Powstaje piękny i nowoczesny kampus. To wszystko dzieje się niejako w świetle projektu akademii, który zachęca decydentów do wspierania, również finansowego, rozwoju PWSZ, a w przyszłości Akademii Tarnowskiej.

Motorem rozwoju naukowego jest dziś dostęp do informacji. Czy w Tarnowie on istnieje?

– Szczęśliwie się składa, że od paru lat w PWSZ znajduje się węzeł szerokopasmowego internetu sieci PIONIER, który może służyć już nie tylko szkołom wyższym, ale i samorządowi, szpitalom. Możliwa jest na przykład współpraca lekarzy w diagnostyce

chorób czy zdalne przesyłanie wyników badań. Więc pod tym względem mamy odpowiednie zaplecze.

Co w dążeniu do powstania akademii jest najważniejsze?

– Konieczna jest kadra naukowa. Myślę, że możemy w Tarnowie stworzyć warunki do rozwoju unikatowych badań naukowych na bazie różnych dziedzin, na przykład pozyskiwanie energii i rolnictwo czy nowe materiały i technologie chemiczne. Wielokrotnie dawałem temu wyraz, organizując serię konferencji „Tarnów i nowoczesne technologie” oraz otwarte spotkania w ramach Tarnowskiego Towarzystwa Naukowego. Oczywiście trzeba podkreślić, że i Wydział Teologiczny poszerza swoją ofertę naukową, zajmując się na przykład etyczno-filozoficznym namysłem nad kulturą i współczesnymi mediami. Powoli wzrasta liczba osób ze środowiska tarnowskiego, zdobywających tytuł doktora i doktora habilitowanego.

Możliwy jest wspólny język teologów i badaczy reprezentujących nauki ścisłe?

– W Tarnowie od lat rozwija się współpraca Wydziału Teologicznego i PWSZ, przykładem są wspólnie organizowane konferencje naukowe.

Jaką rolę w tych działaniach pełni Tarnowskie Towarzystwo Naukowe?

– Przede wszystkim tworzy pewien pozytywny klimat wokół środowiska naukowego wśród mieszkańców Tarnowa i regionu, organizując cykliczne spotkania otwarte, na które zapraszamy

wybitnych naukowców z Polski. Integruje też nie tylko profesorów z Wydziału Teologicznego i PWSZ, ale również z innych uczelni w mieście. Czynimy to poprzez wydawanie Zeszytów Naukowych TTN, w których prezentujemy osiągnięcia naukowe naszych członków, najlepsze prace doktorskie, magisterskie i inżynierskie. Został ogłoszony konkurs „Perły Tarnowa” na najlepsze prace naukowe. Zadaniem TTN, jak też konwentu wspierającego powstanie akademii, jest pomoc w realizacji tej inicjatywy i promowanie jej poza Tarnowem, co też staram się czynić, będąc od dwóch kadencji w Senacie RP przewodniczącym Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Jaki jest odzew społeczny na dążenie do powstania akademii?

– Coraz większy i to nie tylko w Tarnowie. Podczas spotkań w Dąbrowie Tarnowskiej, Szczucinie czy Tuchowie przekonuję się, że młodzi ludzie chcieliby studiować bliżej domu, co ma przełożenie na finanse rodzinne, które znacznie uszczuplają studia w Rzeszowie czy w Krakowie.

Akademia Tarnowska da jeszcze większą ofertę kształcenia. Czy o to najbardziej zabiega wspierający ją konwent?

– Nie tylko. Drugim, a może pierwszym celem tej inicjatywy jest wychowanie młodych ludzi. Ta sprawa od lat nurtuje członków senackiej komisji, której przewodniczę. Swego czasu, po tragicznej śmierci Ani w Gdańsku, dyskutowaliśmy w szerokim gronie o stanie wychowania w naszym państwie, czego owocem była uchwała Senatu RP „O potrzebie budowania atmosfery wychowawczej w Polsce”. Wychowujemy wszyscy – to podstawowy wniosek, który mówi o powszechnym obowiązku dawania przykładu, także przez polityków. Zainteresowanie problemami wychowawczymi zrodziło wydawanie w Senacie RP serii opracowań „Problemy nauki i wychowania”, powstał również Senacki Zespół ds. Wychowania Młodego Pokolenia. Wspieramy także harcerstwo, programy stypendialne i pomoc dla Polaków z zagranicy. W tej działalności jest też znaczące miejsce dla ważnych nie tylko lokalnie przedsięwzięć, jakim jest Akademia Tarnowska. ■

■ R E K L A M A ■



grupa
APTEKI
curate



APTEKA
całotygodniowa
Przy Moście

Nowy Sącz
ul. Lwowska 17
tel. 18 441 25 14



APTEKA
Lubelska

Pilzno
ul. Legionów 28
tel. 14 672 19 83

dla chorego, dla zdrowego, dla każdego

Warsztaty dla rodziców

Szkoła dialogu

W budowaniu więzi między dzieckiem a rodzicem **najważniejsza jest komunikacja.** Jak opanować tę sztukę, podpowiedzą specjaliści.



Wspólny czas spędzony z dzieckiem to podstawa dobrych relacji w rodzinie

Cykl spotkań dla rodziców pod hasłem „Dobry rodzic – szczęśliwe dziecko” organizują Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Zbylitowskiej Górze i Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Tarnowie. – Pragniemy stworzyć atmosferę dla wymiany doświadczeń między rodzicami, ale też wskazać prawidłowości psychologiczne w relacjach z dziećmi – mówi Jacek Frankowski, zastępca dyrektora SOSW. – Pracownicy naszych placówek obok warsztatów psychologicznych kształtujących umiejętność komunikacji i doskonalących metody wychowawcze będą starali się, by każdy uczestnik znalazł w ramach spotkań informacje, które będą pomocne i przydatne w codziennym życiu – dodaje. W planach są też spotkania z pracownikami socjalnymi, specjalistami lekarzami. Obok spotkań poruszających trudne sprawy będą również porady fryzjerki, kosmetyczki. Nie zabraknie czasu na relaksację, wspólne czytanie bajek i analizę rysunków dzieci. Spotkania odbywać się będą w SOSW w Zbylitowskiej Górze ul. Zbylitowskich 95. Pierwsze zaplanowano na 24 IX o 14.00, kolejne odbywać się będą w każdą drugą środę miesiąca o 17.00. więcej informacji i zapisy: 14 6331 930. **ak**

Duszpasterstwo Akademickie

Tratwa wypływa z wakacyjnego portu

Już 2 października rozpoczyna po przerwie działalność DA „Tratwa”. – Mamy ciekawą ofertę dla każdego, także dla maturzystów – mówi ks. Andrzej Augustyn, nowy duszpasterz akademicki w Tarnowie.

Nie jestem taki nowy, bo pracując przy katedrze miałem też grupę studentów, więc ich problemy i wyzwania, z którymi muszą się zmierzyć, nie są mi obce – dodaje ks. Augustyn. „Tratwa” wypływa 2 października na Mszy św. o 19.00 w kościółku akademickim przy Dwernickiego. Inauguracja liturgiczna roku akademickiego dla wszystkich studentów będzie 12 X o 9.00 w katedrze. W Tarnowie studentów miejscowych i przyjezdnych jest około 10 tysięcy. – Chcielibyśmy zainteresować grupę studentów, zwłaszcza kursami ewangelizacyjnymi Alfa, które bardzo sprawdziły się w środowisku krakowskim. Wiem, że studenci są ludźmi poszukującymi i wymagającymi, więc ta oferta powinna trafić w ich potrzeby – uważa ks. Augustyn. Poza tym w nowym

roku na „Tratwie” rusza dla zaangażowanych kilka diakonii: muzyczna i liturgiczna, modlitewno-biblijna, ewangelizacyjna, misyjno-apostolska. Będą nie tylko działać w ośrodku, ale wychodzić na zewnątrz. – W uzgodnieniu z rektorami uczelni chcemy być jako duszpasterstwo obecni na uczelniach, organizować też tam spotkania dyskusyjne dla wszystkich studentów, włączać się w wolontariat na rzecz chorych, w wolontariat misyjny. Chcemy, by każdy znalazł swoje miejsce – deklaruje ks. Andrzej Augustyn. **Grzegorz Brożek**



– Drzwi „Tratwy” otwarte są przed każdym, mówi ks. A. Augustyn

Muzyczne spotkania w Zabawie

Rozśpiewana stodoła

We wrześniu pielgrzymia stodoła przy sanktuarium bł. Karoliny rozbrzmiewała muzyką. To początek regularnych koncertów.

Celem spotkań jest uwielbienie Boga przez muzykę, a także przedstawienie ludzi, którzy otrzymali od Boga talenty. Dlatego podczas spotkań nie zabraknie gości. Szczególną okazją do prezentacji swojej twórczości będzie „otwarty mikrofon”, kiedy niemal każdy będzie mógł zaśpiewać – mówi Bartek Jaskot z Mielca, który

ma już pokaźny dorobek na scenie muzyki chrześcijańskiej. Zdaniem kustosa sanktuarium, ks. Zbigniewa Szostaka, te spotkania to przełożenie na współczesne czasy zadania, które bł. Karolina realizowała, gromadząc dzieci pod gruszą na katechizację. – To fajna i w dodatku stała, regularna okazja do postuchania chrześcijańskiej muzyki wykonywanej na żywo. Czegoś takiego chyba brakowało w naszej diecezji – mówi uczestniczka pierwszego koncertu Patrycja Ścieżka. Kolejne spotkania zaplanowano na 8 października, 12 listopada i 10 grudnia. Zawsze w sobotę o 16.30. Wstęp wolny. **jp**

Gość pierwszego i prowadzący kolejne spotkania Bartek Jaskot z Mielca





JOANNA SADOWSKA

Ks. prof. Michał Bednarz

Młody Jan udał się na pustynię (Łk 1,80). W związku z tym wysunięto hipotezę, że należał do grupy ludzi, która oderwała się od judaizmu, a niektórzy z nich zamieszkali nad Morzem Martwym. Byli to tzw. eseneicy. Mimo pewnych podobieństw, zupełnie naturalnych w środowisku judaistycznym, związkowi Jana ze wspólnotą z Qumran sprzeciwia się najpierw ta okoliczność, że pochodził z rodziny kapłańskiej służącej w świątyni jerozolimskiej i nigdy nie występował przeciw kulturowi ofiarniczemu w sanktuarium Izraela. Natomiast eseneicy zdecydowanie odrzucali liturgię świątyni. **Najważniejsze jest jednak nauczanie poprzednika Chrystusa.**

Fragment wykładu ks. prof. M. Bednarza w ramach Radiowo-Internetowego Studium Biblijnego emitowanego 25 IX w RDN Małopolska

Kandydaci do Sejmu z okręgów 15 i 23

Wyborcza ruletka

Cztery lata temu w tej części regionu wygrało PiS.

Czy historia się powtórzy?

Okręg nr 15 to powiaty: bocheński, brzeski, dąbrowski, tarnowski i miasto Tarnów. Wyborcy, a jest ich ponad 570 tys., wybiorą 9 posłów z grona 137 kandydatów. Liderem PiS-u jest prof. Włodzisław Bernacki z Nowego Brzeska, nauczyciel akademicki, dyrektor Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 80. ub. wieku był związany z PPS Jana Józefa Lipskiego, jest też współzałożycielem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Proszowicach. Jego kandydatura to pewne zaskoczenie, bo jest on tu mało rozpoznawalny. Do tej pory miał niewiele wspólnego z polityką, ale – jak sam mówi – zna problemy regionu tarnowskiego. Zaskakująco słabo reprezentowane jest na liście Powiśle Dąbrowskie, gdzie PiS cieszy się dużym poparciem. Kandydatem jest tylko Robert Kądziaława z Woli Żelichowskiej. PO postawiła na znane osoby. Lokomotywą Platformy jest minister Aleksander Grad. Na liście znaleźli się przedsiębiorcy,



JOANNA SADOWSKA

Jedno z niewielu miejsc, które łączy, a nie dzieli polityków

samorządowcy i były żuźlowiec Robert Wardzała. – Jeden z najaktywniejszych radnych w Tarnowie – jak zgodnie twierdzą mieszkańcy miasta.

PJN i jedyneką to Stanisław Gaworczyk, inżynier budownictwa lądowego, burmistrz Nowego Wiśnicza. Znany w Tarnowie i regionie poseł Jacek Pilch, rzecznik PJN, został jedyneką w Kielcach. PSL na pierwszej pozycji wystawiło Andrzeja Sztorca z Woli Rzędzińskiej. Pełnił kierownicze funkcje w regionalnych strukturach Polskiego Stronnictwa Ludowego. Po tragicznej śmierci Wiesława Wody w katastrofie pod Smoleńskiem uzyskał uprawnienie do objęcia po nim mandatu. Na dalszych miejscach znaleźli się m.in. członek zarządu województwa, wójtowie oraz były radny sejmiku małopolskiego. W okręgu 15 zarejestrowany jest również Komitet Wyborczy Janusz Rusak, nauczyciel z Trzyciany, nienależący do partii politycznej.

Kierując się na wschód naszego regionu, mamy okręg wyborczy nr

23 z powiatami dębickim i mieleckim. W tym okręgu wyłonionych zostanie 15 posłów z grupy prawie 260 kandydatów. Jedyneką PiS-u jest prof. Józefa Hrynkiewicz, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Warszawskiego. Kilka lat pracowała w Kancelarii Sejmu RP. Listę PO otwiera Zbigniew Rynasiewicz, historyk z Grodziska Dolnego. Z polityką związany od 1990 r. Numer jeden PJN jest Piotr Przewrocki, ekonomista z Rzeszowa, tuż za nim plasuje się tarnowianin, a zarazem radny miasta Tarnowa Grzegorz Kądziaławski. Lokomotywą PSL jest Jan Bury, prawnik z Rzeszowa, z ruchem ludowym związany od czasów szkoły średniej, a od 2007 r. sekretarz stanu Ministerstwa Skarbu Państwa. Komitet Wyborczy Prawica Jedyneką powierzył Bogdanowi Romaniukowi, nauczycielowi z Lipnicy, należącego do partii Prawica Marka Jurka.

W następnym numerze TGN zaprezentujemy kandydatów z części południowej naszego regionu, czyli okręg nr 14. **ak**

Warto się zastanowić

felieton

KS. ZBIGNIEW ADAMEK



zadamek@is.net.pl

Bóg tym, którzy odmawiają Mu w chwili zaślepienia posłuszeństwa, daje szansę, aby się opamiętali i weszli na drogę sprawiedliwości. Mamy więc do dyspozycji rachunek sumienia, sakrament pojednania, Komunię św. Korzystajmy z nich, aby nie zmarnować szansy dawanej nam przez Boga, który cierpliwie czeka na opamiętanie się grzesznika. ■

Miejsca – Ludzie – Wydarzenia

Miłosierdzie z herbem

Wielu z nich należało do elity kraju. Służyli wiedzą i talentami. **Mieli wzniośle idee i szlachetne cele**, a swój majątek często przekazywali Kościołowi.

W 1845 roku do Brzeska przyjeżdża Jan Ewangelista Goetz. Razem ze współnikiem zakłada browar. Mając rękę do interesów, staje się, mówiąc współczesnym językiem, znanym biznesmenem, ale nie tylko. To również filantrop, który ufundował szkołę i czynił starania o ustanowienie nowej parafii. To właśnie on jest fundatorem plebanii i neogotyckiego kościoła w Okocimiu. Zasługi dla diecezji ma również urodzony w 1862 r. hr. Michał Rostworowski. Z rodzinnego domu wyniósł głębokie wychowanie religijne i wrażliwość na los drugiego człowieka. Mieszkając w Ostrowie Szlacheckim – wieś w powiecie bocheńskim – sprowadził do nowo wybudowanej szkoły franciszkanki Rodziny Maryi z Sambora. Z kolei w jego kaplicy pałacowej krakowscy jezuita często sprawowali Eucharystię. „W 1925 r. wypełniając wolę męża, wdowa Rostworowska

zapisała majątek (600 mórg) na Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej prowadzony przez zakon Jezuitów z Krakowa” – czytamy w zapiskach Józefa Kuli, znajdujących się w Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie. Jezuita powiększyli kaplicę i udostępnili ją wiernym. Kilka lat wcześniej hrabina przekazała również ziemię na plac pod budowę kościoła. Oddaną Kościołowi tarnowskiemu była też hr. Maria z Potockich Romerowa,

urodzona w 1872 r., mieszkająca w Ociece. Z wielkim sercem pomagała chorym i ubogim. „Dbała również o kościół wyposażając w sprzęt liturgiczny i elementy sakralne oraz co tygodnia w świeże kwiaty” – pisze J. Bieniek. Spoczywa w miejscowej kaplicy cmentarnej.

Dom dla Boga i ludzi

Hrabia Adam Stadnicki urodził się w 1882 r. we Lwowie. Pochodził ze znanej i poważanej rodziny, a jego wujkiem był kardynał Sapieha, metropolita krakowski. Był oddany Bogu i ludziom – wspierał

budowę kościołów w Nawojowej, Łabowej, Rytrze i Szczawnicy, a ludziom pomagał we wzniesieniu domów, rozdawał też drzewo ze swoich lasów. Zmarł niedługo przed swymi setnymi urodzinami, a uroczystościom pogrzebowym przewodniczył abp Józef Ablewicz.

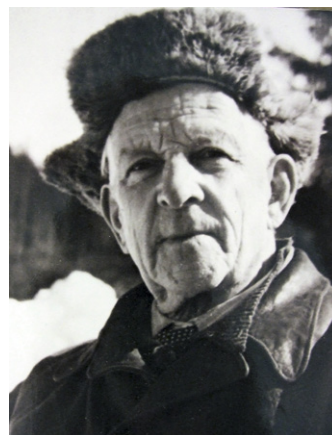
W 1896 r. w Grzybowie rodzi się Franciszka Kalita. Pochodziła z zamożnej wielodzietnej rodziny. Miała siedmioro rodzeństwa, niestety wszyscy zmarli. Jako młoda dziewczyna chciała wstąpić do zakonu, ale ze względu na opiekę nad rodzicami marzenia swego nie spełniła. Po śmierci ojca razem z matką zamieszkała blisko kościoła w Apolinarych, dzisiejszych Wadowicach Dolnych. Dzięki temu mogła codziennie uczestniczyć w Mszy św., a ze sprzedanego gruntu złożyła znaczną ofiarę na remont



Świątynia w Porębie Radlnej to wotum rodziny Sanguszków za narodziny syna Romana

PONIŻEJ: Wujkiem hr. Stadnickiego był kard. Sapieha

PO LEWEJ: Jan Ewangelista Goetz był biznesmenem i filantropem



REPR. JOANNA SADOWSKA/ZASOBY ARCHIWUM DIECEZJALNEGO

organów w miejscowym kościele. Oprócz hojności i otwartego serca Franciszkę charakteryzowała odwaga, o czym świadczy chociażby ukrywanie rodziny żydowskiej podczas II wojny światowej. Również m.in. dzięki jej staraniom we wsi zamieszkały siostry służebniczki. Zmarła w 1981 r. w Boże Narodzenie.

Wotum za syna

Tarnów – serce diecezji – miał kilku darczyńców. Zanim jeszcze

powstała nasza diecezja, w XVI w. Jan Hetman Tarnowski prawdopodobnie ufundował klasztor bernardynów, a w tarnowskiej kolegiacie nagrobki. Również Sanguszkowie wspierali budownictwo sakralne. – Do budowy kościoła bernardynów użyto, za zgodą Janusza Aleksandra Sanguszki, materiału rozbiórkowego z zamku tarnowskiego. Główną fundatorką kościoła była jego matka Barbara z Duninów Sanguszkowa, poetka, tłumaczka i filantropka – mówi Krzysztof Moskal. – W 1843 r. z inicjatywy księżnej Izabelli powstaje w Tarnowie Towarzystwo Dobroczynności dysponujące własnym domem ubogich, szpitalem i ochronką prowadzoną przez siostry felicjanki – dodaje.

Natomiast księżna Konstancja Sanguszkowa, ostatnia pani na Gumniskach, ofiaruje grunt pod kościół i dom dla księży misjonarzy w Tarnowie. Z fundacji Eustachego i wspomnianej Konstancji w Porębie Radlnej zostaje wzniesiony kolejny kościół parafialny. To wotum dziękczynne za narodziny syna Romana. **ak**